

FRANCJA: TRWA KRYZYS PALIWOWY

Kryzys z zaopatrzeniem w paliwo we Francji wywołany protestami i strajkami przeciwko rządowej reformie prawa pracy jeszcze nie jest zakończony, ale sytuacja się poprawia - powiedział w sobotę minister transportu Alain Vidalies. Rząd wyklucza wycofanie reformy.

Powodem trudności z zaopatrzeniem w paliwa w całym kraju, co skłoniło nawet władze do sięgnięcia po zapasy strategiczne, stały się blokady magazynów paliw i strajki w rafineriach.

Choć nadal w sześciu z ośmiu francuskich rafinerii produkcja jest wstrzymana całkowicie lub częściowo, to w piątek rząd poinformował, że odblokowane zostały prawie wszystkie ze stu francuskich magazynów paliw. Pozwoliło to na stopniową poprawę zapatrzenia na stacjach benzynowych.

"W niektórych regionach sytuacja prawie wróciła do normy (...) ale nie możemy powiedzieć, że kryzys jest zakończony" - powiedział Vidalies po sobotnim spotkaniu z przedstawicielami sektora paliwowego. Dodał, że w razie potrzeby władze znowu będą likwidować blokady magazynów.

Według rządu odsetek stacji, na których brakuje paliwa albo nie ma go wcale, wynosi ok. 20 proc.

W wywiadzie dla dziennika "Le Parisien" premier Manuel Valls po raz kolejny powiedział, że nie ugnie się pod żądaniem protestujących. "Cięży na mnie odpowiedzialność, by wytrwać do końca" - powiedział. Jego zdaniem nie do zaakceptowania są blokady portów, magazynów paliw i strajki w rafineriach, zwłaszcza w momencie, gdy potrzebne jest ożywienie gospodarcze. Organizacje pracodawców są zdania, że protesty już zaszkodziły gospodarce krajowej.

"Nie uważam, że protesty będą eskalować, ale zachowuję ostrożność" - dodał premier.

Fala protestów jest reakcją na forsowanie przez socjalistyczny rząd prezydenta Francois Hollande'a niepopularnej reformy prawa pracy. Otwiera ona drogę do przedłużenia tygodnia pracy z obecnych 35 do 48 godzin, a dnia pracy w różnych przypadkach do 12 godzin. Rząd uzasadnia potrzebę liberalizacji kodeksu pracy koniecznością przystosowania francuskich przedsiębiorstw do międzynarodowej konkurencji.

Projekt zmian w ustawodawstwie przewiduje też pewne ułatwienia dla pracodawców dotyczące zwolnień i związanych z nimi odpraw, a także osłabienie praw związkowych, by zaradzić rekordowemu bezrobociu sięgającemu 10 proc.

Zgodnie z uprawnieniami przewidzianymi w konstytucji rząd przyjął ustawę mimo braku poparcia w izbie niższej parlamentu; teraz trafi ona do Senatu. (PAP)

Zobacz także: [„Francuska lekcja” bezpieczeństwa energetycznego](#)

Zobacz także: [Chińczycy zainteresowani prywatyzacją Rosnieftu](#)

